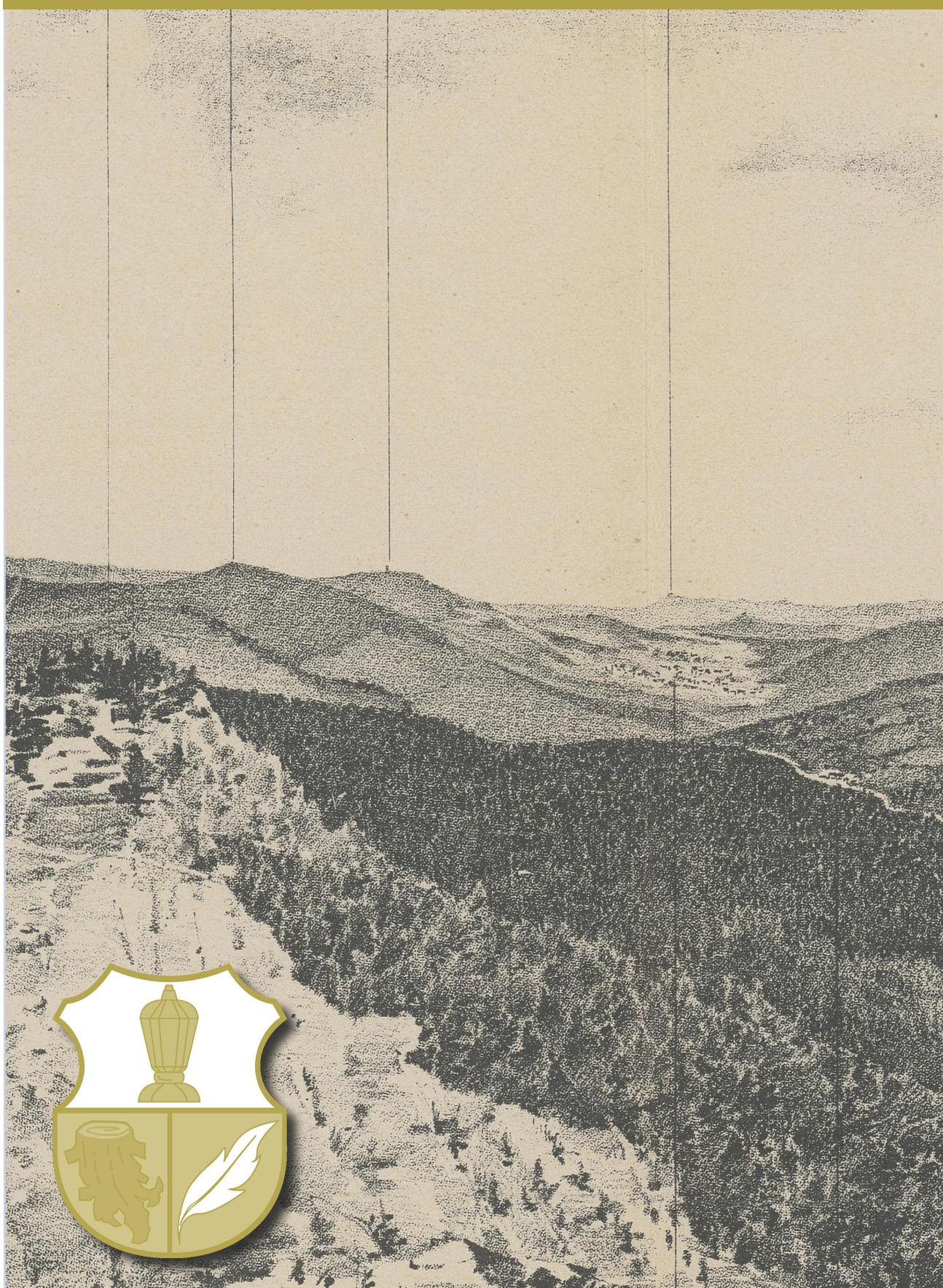


ALBERTIANA 2023

**Biuletyn Dnia
Geomorfologa**



19



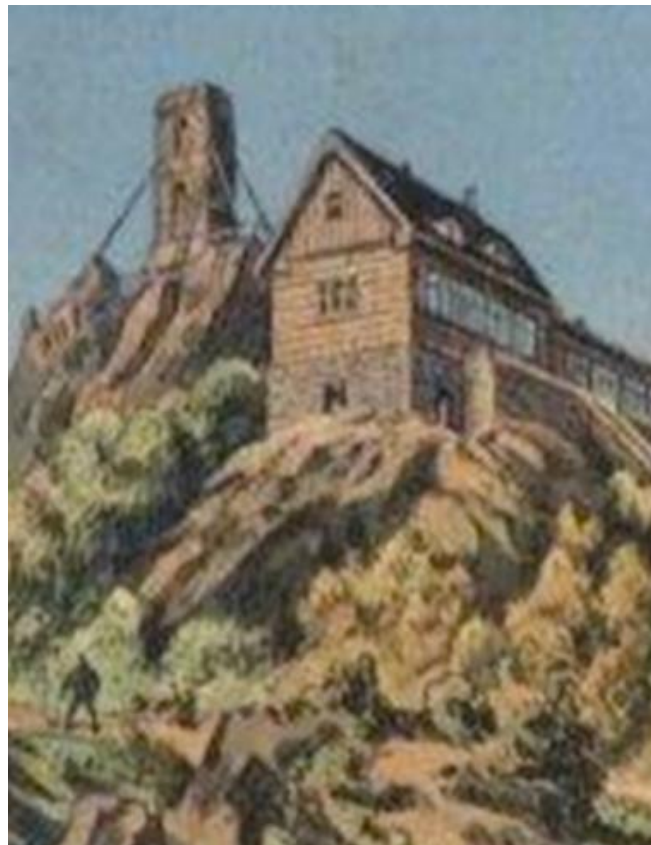
**XIX Dzień Geomorfologa, 18-19.11.2023
Szklarska Poręba (Góry Izerskie)**

Słowo Wstępne

Szklarska Poręba 18-19 XI 2023 - taki napis znajduje się na stronie tytułowej nowego Biuletynu Dnia Geomorfologa i jest to w pewnej mierze powrót do przeszłości. W Szklarskiej Porębie już byliśmy podczas III. Dnia Geomorfologa w 2006 roku, ale „obradę” odbywały się w Górzycu (Piechowice). Dzień ten rozpoczął się od wizyty w Centrum Edukacji Ekologicznej KPN w Szklarskiej Porębie. Z Centrum przez Sowiniec, Chybotek i Zbójeckie Skały udaliśmy się do DW Potok położonego nad Małą Kamienną. Tak więc, poza epizodem związanym z podejściem do ośrodka KPN, leżącym tuż przy dolnej stacji wyciągu na Szrenicę, cały wyjazd odbył się w Górach Izerskich. Dziwne to stwierdzenie, bo przecież Szklarska Poręba kojarzy się nam z kurortem i „stolicą” w Zachodnich Karkonoszy.

Jadąc do Szklarskiej Poręby mamy przekonanie, że zmierzamy w Karkonosze. Owszem tak jest, jeśli przekroczymy Kamienną i stanimy na jej prawym brzegu. Mało uświadamianym faktem jest jednak to, że Szklarska Poręba w zasadzie w większości leży w Górach Izerskich. Większość zabudowy miasta, a zwłaszcza dużych obiektów sanatoryjnych, domów gościnnych itp. leży po północnej stronie rzeki Kamienna. Ma to swoje uzasadnienie geomorfologiczne. Kamienna, płynąca wąską, jarową doliną nie była przyjaznym miejscem dla osadnictwa. Tak zresztą jest do dzisiaj. Na odcinku od Piechowic do „centrum” Szklarskiej Poręby, dolina po za tym, że biegnie nią szosa, przy której stoją nieliczne budynki i obiekty inżynieryjne (np. rurociągu doprowadzającego wodę do elektrowni wodnej), pozostaje nadal „dzika” i niedostępna. Znaczna część zabudowy Szklarskiej Poręby, z wyjątkiem dzielnicy Marysin, rozłożona jest na spłaszczeniach położonych u podnóża Grzbietu Wysokiego Gór Izerskich, które gwarantują południową wystawę i rozległe widoki na Grzbiet Śląski Karkonoszy. Jedynie współczesne centrum miasta zajmuje spłaszczenia przydolinne w obrębie kotlinowatego obniżenia rozciągającego się po prawej stronie doliny, a zatem już w Karkonoszach, które powstało u zbiegu kilku dopływów Kamiennej (Kamieńczyka, Bednarza i Złotego Potoku). Łączność centrum Szklarskiej Poręby, z jej wyżej położonymi częściami, leżącymi na południowym skłonie Wysokiego Grzbietu Izerskiego stanowi to, że jego podłoże budują granity karkonoskie. Taka tu panuje przewrotność natury, że w obrębie granitów wytworzyła się dolina rzeki Kamiennej, a grzbiet górski, ograniczający od północy dolinę i Szklarską Porębę powstał w obrębie bardziej odpornych skał strefy kontaktowej batolitu karkonosko-izerskiego i metamorfiku Gór Izerskich. Takie jest strukturalno - inwersyjne tło tegorocznego Dnia Geomorfologa.

Szczegółowy plan XIX Dnia Geomorfologa, a zwłaszcza jego część trenowa, nie jest jeszcze do końca ustalony. Jakoś trzeba się dostać z Kotliny Jeleniogórskiej (Sobieszowa) do okolic Dworca Szklarska Poręba Górna (Willa Liczyrzepa). Można jednak zaryzykować stwierdzenie, że tegoroczny wyjazd w ramach XIX Dnia Geomorfologa będzie podobny do tego w 2006 r. - historia lubi się powtarzać. Zaczniemy go bowiem, od



Wysoki Kamień - fragment widokówki z 1900 r.

zwiedzania nowego Centrum Przyrodniczo-Edukacyjnego Karkonoskiego Parku Narodowego w Sobieszowie. Zapewne dotrzemy do tego Centrum ze stacji Jelenia Góra Sobieszów ulicą Eugeniusza Romera. A potem czeka nas wspinaczka Wysokim Grzbietem do górnej części Szklarskiej Poręby. A jak nam się to uda - czy będzie słoneczna, kolorowa jesień, czy też „zaskoczy” nas listopadowa zima - o tym zadecyduje natura, a w domyśle Karkonosz (Liczyrzepa, Rzepiór), którego władztwo nie uznaje, przynajmniej w Zachodnich Sudetach, granic fizyczno-geograficznych.

AT, 2023-11-10

Za pomoc w organizacji XIX Dnia Geomorfologa składam podziękowania: Ninie, Zosi, Oli, Kacprowi, Krzyškowi, Markowi i Piotrowi.



Na okładce Biuletynu fragment panoramy z Wysokiego Kamienia („Iser-Gebirge von Osten”, Verlag von Max Leipelt, Warmbrunn, ok. 1896 r.) - widok z Wysokiego Kamienia w kierunku zachodnim. Pionowe linie (od lewej): Zawalidroga (1025 m n.p.m.), Przednia Kopa (1113 m n.p.m.), Stóg Izerski (1107 m n.p.m.), w dole po prawej Świeradów Zdrój, Landeskrona (419 m n.p.m) koło Görlitz. Linie od prawej (dół ilustracji): Rozdroże Izerskie, Świeradów Zdrój.





Św. Albert – Patron Geomorfologów

Święty Albert Wielki (Albert z Kolonii, Albert z Lauingen, łac. *Albertus Magnus*) – biskup, doktor Kościoła, wspomnienie obchodzimy 15 listopada. Patron górników, studiujących nauki przyrodnicze i uczonych. Albert został beatyfikowany w 1622 roku natomiast świętym i doktorem Kościoła ogłosił go w 1931 roku papież Pius XI. Jan Paweł II w encyklice *Fides et ratio* nawoływał do myśli i powrotu do wielkiej tradycji scholastycznej Alberta Wielkiego, która w centrum stawia nie tylko Boga, lecz także rozum ludzki i jego możliwości poznawcze.

Albert – imię pochodzenia germańskiego, będące skróceniem formy Adalbert, ta zaś składa się z członu *adal* – szlachetny, dobry i *beraht* – błyszczący, lśniący. Całość może więc oznaczać – (mąż) słynący ze szlachetności, dobroci, doskonałości.



Boże, Ty sprawiłeś, że święty Albert stał się wielkim dzięki umiejętności godzenia ludzkiej mądrości z wiarą objawioną; daj, abyśmy w szkole takiego mistrza przez postępowanie wiedzy doszli do głębszego poznania i miłowania Ciebie. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Albert Wielki – znamienity przyrodnik średniowiecza

Albert Wielki uważany jest za jeden z największych umysłów średniowiecza, człowieka wykształconego i światłego, lecz przy tym skromnego. Był on obdarzony bystrością i niezwykle zdolnością obserwacji, dzięki czemu podczas licznych podróży po Europie rejestrował różnorodne fakty, które następnie objaśniał i tłumaczył. Posługiwał się również eksperymentem (np. w dziedzinie chemii, fizyki). Dzięki temu zasłużył na miano pioniera nauki oraz naukowych metod badań.

Albert Wielki szkolił się w Padwie, ale studia ukończył w Kolonii, gdzie przyjął również święcenia (dominikanin) i rozpoczął wykładanie filozofii oraz teologii. Nauczał w różnych miastach Niemiec, a także w Paryżu na Sorbonie, w Uppsali. W czasie długiego życia (zmarł w wieku ponad 80 lat) s 40 tomów rękopisów, w których oprócz teologii i filozofii dyskutował także o anatomii, astronomii, biologii, botaniki, chemii, embriologii, fizyce, geologii, klimatologii, mechanice, meteorologii, mineralogii, optyce, rolnictwie i zoologii.

Wpływ na jego poglądy przyrodnicze miały głównie dzieła Arystotelesa. W związku z tym utrzymywał np. że Ziemia jest kulą, co udowadniał, posługując się argumentami wynikającymi z działania sił grawitacji. Wykazał przy tym, że możliwe jest zamieszkanie południowej półkuli Ziemi. Mniemał przy tym, że względu na zimno, nie jest możliwe zasiedlenie obu biegunów Ziemi.

Powszechnie sądzi się, że jego poglądy dotyczące kulistości Ziemi doprowadziły w konsekwencji do odkrycia Ameryki. W zakresie geografii i geologii pozostawił spuściznę, która jest poniekąd zapowiedzią współczesnych teorii. Przytoczmy kilka przykładów:

- Utrzymywał, że powstanie skorupy ziemskiej związane jest z powolnym stygnięciem „centralnego ognia” (= jądro Ziemi).
- Sądził, że łańcuchy górskie powstają w wyniku wstrząsów (tektonicznych).
- W jego dziełach znajdują się informacje o odcinkach wybrzeża Europy, które zostały zatopione w wyniku działania morza.

- Opisał wyspy, które powstały w wyniku działania wulkanów.
- Zbadał i wyjaśnił wpływ położenia geograficznego oraz innych czynników na lokalny klimat.

Naukowcy zajmujący się dokonaniem Alberta Wielkiego podkreślają znaczenie jego myśli dla późniejszego rozwoju antropologii, biologii czy też botaniki. Trudno natomiast ocenić, bez znajomości jego dzieł i szczegółowych studiów, w jakim stopniu, w zakresie geologii oraz geografii, jego poglądy były nowatorskie w stosunku do osiągnięć Arystotelesa. Jego autorytet teologiczny i filozoficzny, ale również pozycja w hierarchii kościelnej (był biskupem Ratyzyony, prowincjałem Niemiec Zakonu Dominikanów, legatem papieskim [1]) oraz fakt, że jego dzieła były manuskryptami [2], sprawił być może, że mógł on swobodnie wypowiadać się na różne tematy (np. o kulistości Ziemi). Wówczas gdy, wynaleziony został i rozpowszechniony druk, sprawy nie wyglądały już tak „różowo”. Wystarczy chociażby przywołać tragiczny los Giordano Bruno, czy też „perypetie” Galileusza ...

Przy opracowaniu powyższego tekstu korzystałem m.in. z następujących źródeł:

- Alberti Magni e-corpus (<http://arts.uwaterloo.ca/~albertus/index.html>, [dostęp: 2023-10-29]).
- Albert Wielki (biogram) (URL: <https://mycatholic.life/saints/saints-of-the-liturgical-year/november-15-saint-albert-the-great-bishop-and-doctor/>, [dostęp: 2023-10-29]).
- Albert the Great and His Scientific Discoveries (<https://dominicanpublications.com/blogs/dominican-publications-blog/albert-the-great-and-his-scientific-discoveries>, [dostęp: 2023-10-29]).
- Jaklewicz T., Ciemniak ze średniowiecza - św. Albert Wielki (URL: <https://kosciol.wiara.pl/doc/490499.Ciemniak-ze-sredniowiecza-sw-Albert-Wielki>, [dostęp: 2023-10-29]).
- Strona Internetowa: Albertus-Magnus-Institut, Bonn (w tym: http://www.albertus-magnus-institut.de/Zeittafel_Internet.pdf, [dostęp: 2023-10-29]).

Andrzej Traczyk, 2023-10-31

[1] – zob. w Biuletynie XVIII DG artykuł na temat misji Alberta na Pomorzu Zachodnim.

[2] – po raz pierwszy, duża część jego dorobku (21 tomów) została wydana drukiem w 1651 r. w Lyonie, ale poszczególne tomy „Opus magnum” były publikowane już w drugiej połowie XV w.

Plan XIX Dnia Geomorfologa

Sobota 18.11.2023

- Wyjazd z Wrocławia o godz. 7.04 (pociąg KD do Szklarskiej Poręby Górnej). Przyjazd do Jeleniej Góry Sobieszowa o godz. 9.56. Przywitanie i rozpoczęcie XIX Dnia Geomorfologa.
- Zwiedzanie ekspozycji „Klimatyczne Karkonosze” w Centrum Przyrodniczo-Edukacyjnym KPN - Pałac Sobieszów.
- Przejazd autobusem linii nr 15 z przystanku Sobieszów - Muflon (odj. o godz. 11.53) do Michałowic (Sudecka p. nż). Z Michałowic na Drewniak – Kociołki i zejście doliną Rudnika, a potem wzdłuż rzeki Kamiennej do Szklarskiej Poręby Górnej (Willa Liczyrzepa).
- O godzinie 16 obiadokolacja.

- O godz 17.30 sesja referatowa. Wystąpienia:
 - *Wulkany i jaskinie. Fotorelacja z pobytu w Zatoce Neapolitańskiej* – M. Krauze,
 - *Giro d'Islanda czyli Tour de Foss* – A. Kacprzak,
 - *Różności nie tylko geomorfologiczne* – A. Traczyk.
- Od godz 19.30(20) do 22 wieczorek towarzyski.

Niedziela 19.11.2023

- Śniadanie o godz. 8.
- O godzinie 9 zbiórka przed ośrodkiem – zdjęcie grupowe.
- O godz. 9.30 wyjście na Wysoki Kamień i powrót do Szklarskiej Poręby Górnej (lub Szklarskiej Poręby Dolnej).
- Zakończenie Dnia Geomorfologa i odjazd ze Szklarskiej Poręby Górnej do Wrocławia o godz. 14.36 (przyjazd o godz. 17.58).

Sprawozdanie z XVIII Dnia Geomorfologa

19-20.11.2022 Mystakowice (Wzgórza Łomnickie)

Dzień Geomorfologa w 2022 roku odbywał się w Kotlinie Jeleniogórskiej, na Wzgórzach Łomnickich. Spotkaliśmy się w sobotę 19 listopada w Cieplicach przy budynku dawnego dworca kolejowego. Pogoda była

Kajetan i Krzysztof). Przed wyjazdem z Wrocławia dołączył do nas Paweł K., który po skończonym dyżurze w Kolejach Dolnośląskich zdecydował się na jednodniowy wyjazd do Cieplic. Po przywitaniu, rozdaniu Biuletynu i poczęstunku pierniczkami (tym razem były kupne „Uszatki”) udaliśmy się przez miasto w kierunku Sołtysiej (440 m n.p.m.). Po drodze przy ulicy Leśniej był krótki przystanek przy głazie z piaskowca kwarcowego (pseudoeratyk), który został przyniesiony w to miejsce przez ładolód skandynawski. Dłuższy postój był na Sołtysiej, gdzie z wieży widokowej podziwialiśmy panoramę zaśnieżonych Karkonoszy. W czasie postoju kol. Paweł K. przygotował tradycyjny przysmak galicyjski.



bardzo dobra. Było słonecznie, z lekkim mrozem (2–3 °C poniżej 0), nie było również porannej mgły. Na miejscu okazało się, że trzy osoby musiały zrezygnować z wyjazdu (Aleksandra, Zosia oraz Mateusz). Chwilę czekaliśmy również na towarzystwo z Lubawki (Alicja,

Z wierzchołka Sołtysiej poszliśmy na pobliskie skałki granitowe, gdzie odbyła się pogadanka na temat genezy tych form denudacyjnych oraz o walorach krajobrazowo-kulturowych Wzgórz Łomnickich (Piotr M., Anieszka L-W.). Młodzi adepci geomorfologii (m.in. Maria

K.) zostali wysłani na eksplorację dziur i szczelin w obrębie skałek.

Dalsza droga, nie bez pewnych omyłek terenowych, wiodła wierzchowiną Wzgórz Łomnickich drogą wśród pól i zagajników do Staniszwowa. Zatrzymaliśmy się w centrum wsi (przystanek, sklep), a potem tuż przy podejściu na Witoszę (483 m n.p.m.) przy tablicy informacyjnej, gdzie było omówienie rzeźby granitowej tego wzniesienia. Na szczyt dotarliśmy z kilkoma przystankami (m.in. spotkanie z Czeszkami) żółtym szlakiem, wchodząc po drodze do kilku jaskiń granitowych (Skalna Komora, Ucho Igielne, Pustelnia) oraz oglądając skałki z dobrze wykształconymi żłobkami granitowymi (Piotr M.). Na szczycie znowu był dłuższy postój przy pięknej słonecznej pogodzie – jedzenie, picie i zankomite widoki.

Z Witoszy zeszliśmy szlakiem żółtym w kierunku północno-wschodnim. Nie było już tak stromo i skaliście jak przy podejściu, ale bardzo ślisko. Na tym stoku pozostającym w cieniu było bowiem dużo szronu. Dalej „niespodzianka” przy nowych budynkach u podnóża Witoszy natrafiliśmy na szlaban z kłódką i tablicę z informacją, że dalej jest teren prywatny i wstęp jest wzbroniony. Takie sytuacje, w odniesieniu do bocznych dróg odchodzących od szlaku turystycznego spotkaliśmy aż do Mysłakowic. Niecały kilometr przed dojściem do szosy Jelenia Góra – Karpacz na szlaku powstał zator. Okazało się, że wyszedł nam naprzeciw z poczęstunkiem kolega Michał, który dojechał z Warszawy bezpośrednio do Mysłakowic. Pora była już późna, więc po pokonaniu (rozwiązaniu) zatoru ruszyliśmy szybko na późny obiad do „Chaty za Wsią” w Mysłakowicach.

Czasu było mało, co zresztą wynikało z obłożenia ośrodka, oraz tym, że rezerwacja sali na sesję referatową, była płatna i czasowo ograniczona (przygotowania obsługi do kolejnej imprezy). Po bardzo krótkiej przerwie poobiedniej zeszliśmy zatem do sali „Winiarnia”, gdzie odbyła się sesja referatowa

(wystąpienia Michała, Bartosza i AT). W trakcie sesji można było się częstować beczkowymi Svijanami (keg 15 l). Sesja zakończyła się po godz 20, ale zaraz około 20.20 obsługa zaczęła nas delikatnie „wyganiać” z sali. Przenieśliśmy się zatem do baru, ale i tu nie można było dłużej posiedzieć bo lokal zamknięto o godz. 22. W międzyczasie część towarzystwa ulotniła się na „miejscówkę”. Jak się okazało na drugi dzień, w dwuosobowym pokoju bawiło się do 2–3 w nocy 20 osób!

Drugiego dnia śniadanie było umówione na godzinę 8 i o dziwo towarzystwo zjawiało się w pełnym składzie. Przed godz. 9 było wyjście pod przewodnictwem Piotra M. na pobliską Krzyżową Górę (krzyże trzech cesarzy, skalna altana). Pogoda, podobnie jak poprzedniego dnia, była przepiękna – nie było nad ranem mgieł ani silnego mrozu. Po powrocie z Krzyżowej Góry na łące powyżej hotelu było pamiątkowe zdjęcie grupowe, a potem udaliśmy się w kierunku Łomnicy i Wojanowa. Po drodze był jeszcze postój przy zmutonizowanych pagórkach granitowych (okolice dawnej cegielni), a potem w Łomnicy Dolnej zatrzymaliśmy się przy pałacu (zwiedzanie otoczenia pałacu i zabytkowego kościoła, wizyta w restauracji „Stajnia”).

Z Łomnicy Dolnej już bez dodatkowych przystanków dotraliśmy do stacji kolejowej w Wojanowie. Pociąg do Wrocławia był opóźniony o kilka minut, ale nie to było najgorsze. Ładna pogoda sprawiła, że w góry wybrała się masa turystów. Już w Janowicach Wielkich w pociągu było tłoczno, a dalej tylko przybywało pasażerów. We Wrocławiu podobna sytuacja jak w ubiegłym roku przy powrocie z XVII DG – tłum wysiadających zderzający się z podobnym tłumem, ale chętnych do zajęcia miejsca w pociągu (nasz skład wracał do Szklarskiej Poręby). Tylko niektórych udało się spotkać i pożegnać na peronie, o żadnym planie spotkania pod „nasypem” nie było mowy.

AT, 2022-11-21





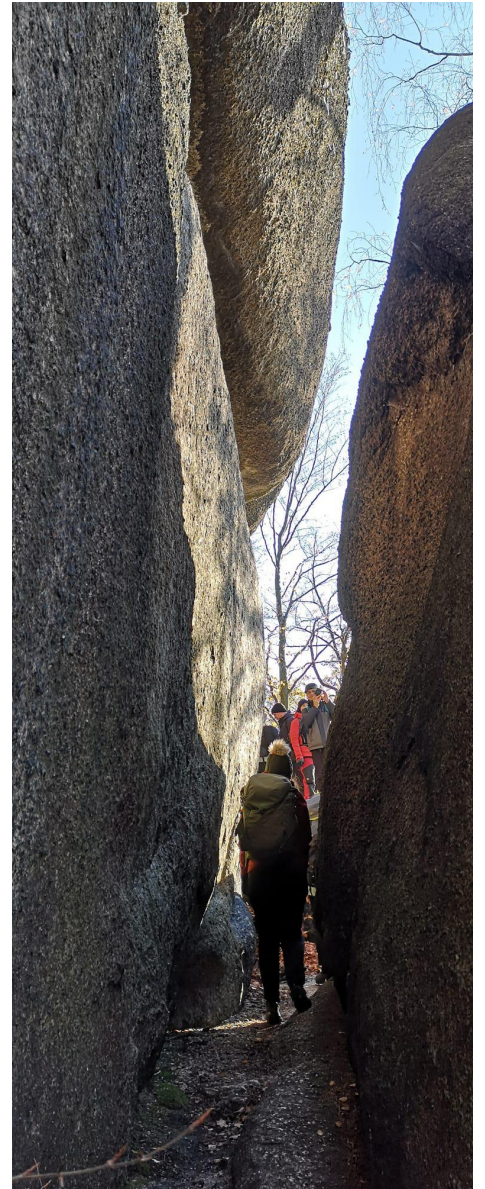
Opisy zdjęć.

Strona 5 od prawej: Impreza kompaktowa – przerwa na pizzę; Sesja referatowa w „Chacie za Wsią”.

Strona 6 od prawej u góry: W jaskini na Witoszy; Pogawędka na Witoszy (w tle Zachodnie Karkonosze); Przy żłobkach granitowych pod szczytem Witoszy; Bartosz referuje na temat wyprawy na szczyt Mt. Kenia; Nasza „młodzież” na Sotysiej; Przeszkody na Wzgórzach Łomnickich; Widok na Karkonosze (Śnieżka) z okolic Łomnicy Dolnej – 20 listopada 2022 r.

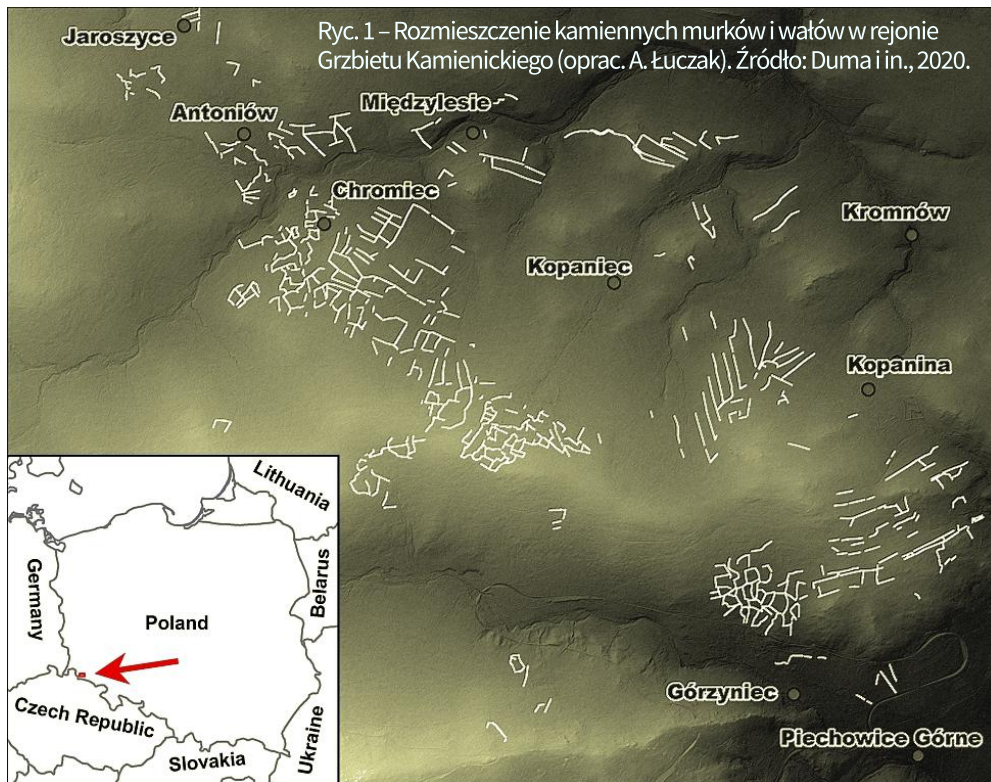
Strona 7 od prawej: Z wieży widokowej na Sotysiej; W szczelinie granitowej; Sesja referatowa (po środku od prawej 2 i 3 osoba – goście z Torunia [UMK]).

Fotografie: uczestnicy XVIII Dnia Geomorfologia.



Kamienne murki w Górach Izerskich

W wielu miejscach w Sudetach zobaczymy kamienne murki i wały. Jednak te występujące w Górach Izerskich są wyjątkowe, ze względu na największe rozmiary, największe zagęszczenie oraz występowanie w ich obrębie form niszy/wnęć niespotykanych w innych obszarach. Kamienne wały w rejonie izerskim stanowią także jedyny w Sudetach i nieliczny w górach Europy Środkowej przykład pełnego grodzenia dawnych pól, podczas gdy na większości pozostałych obszarów wały mają przebieg prostopadły lub równoległy do stoku.



Ryc. 1 – Rozmieszczenie kamiennych murków i wałów w rejonie Grzbietu Kamienickiego (oprac. A. Łuczak). Źródło: Duma i in., 2020.

Najbardziej spektakularne przykłady kamiennych grodzień pól, a ponadto liczne inne kamienne formy (pryzmy, pojedyncze wały) znajdują się w okolicach wsi Kopyniec, Chromiec, Antoniów i Górzyniec w obrębie Grzbietu Kamienickiego, łącznie na terenie ok. 30 km² (ryc.1). Na obszarze tym zidentyfikowano 586 segmentów kamiennych wałów, występujących głównie w obrębie stoków, na wysokości od 395 do 805 m n.p.m., na nachyleniach 10-15°, maksymalnie do 20°. Mniej liczne wały występują także na spłaszczeniach śródstokowych oraz grzbietowych. Wszystkie zbudowane są z lokalnego surowca, który stanowią dominujące w Górach Izerskich gnejsy i granitognejsy. Gęstość kamiennych wałów dla całego tego obszaru wynosi 2,2 km/km², natomiast w okolicy Górzynca wzrasta ona do 5,7 km/km², a w rejonie Chromca-Kopańca – aż do 6,8 km/km². Długości poszczególnych segmentów kamiennych wałów są zróżnicowane, od zaledwie 8 do 876 m, przy czym średnia długość segmentu wynosi 114 m. W okolicach Górzynca i Chromca-Kopańca maksymalne długości poszczególnych segmentów wynoszą odpowiednio 418

i 348 m, ale najczęściej występujące wartości to również ok. 100 m. Wysokości wałów wynoszą od 0,30 do 4,5 m, a ich szerokości od 0,5 do 7 m (ryc.2).

Wały są zróżnicowane pod względem wielkości, formy i technik układania kamieni. Zdarzało się, że kamienie składane były na krawędziach pól w formie rozległych hałd. Niektóre z hałd mają równo układany jeden z boków, tworząc rodzaj rampy, być może ułatwiający rozładunek materiału z wozu. Część wałów była budowana w przemyślny sposób, nawiązując do techniki opus emplectum. W tych przypadkach lica układano najczęściej z większych, dobrze dopasowanych kamieni łamanych, a do środka sypane były kamienie mniejszych rozmiarów, o średnicy nawet zaledwie do kilku centymetrów. Największe bloki, zalegające na terenach oczyszczanych pod uprawy, były nawiercane i rozbijane. Ślady wiercenia są do dziś czytelne na wielu głazach. W obrębie niektórych wałów występują wnęki – stanowią one swego rodzaju unikat, bo nie są znane z innych obszarów w Sudetach. Prawdopodobnie pełniły one funkcje pomocnicze podczas prac polowych, być może tymczasowych magazynów i prowizoriów mieszkalnych.

Wały kamienne na obszarze badań pełniły różnorodne, na ogół nakładające się funkcje: wyznaczały granice pól i podziałów własności, zabezpieczały grunty rolne przed erozją wodną i/lub wietrzną, a przede wszystkim stanowiły „skutek uboczny” prac związanych z usuwaniem gruzu skalnego i głazów z terenów przeznaczonych do działalności rolniczej. Należy podkreślić, że usunięcie materiału skalnego z gruntów rolnych nie było jednorazowym zabiegiem związanym z pierwotnym przygotowaniem terenu pod użytkowanie (usuwanie większych bloków i głazów). Gruz skalny wymaga stałego usuwania, gdyż regularnie pojawia się na powierzchni pól w wyniku procesów agrotechnicznych (wyorywanie) i naturalnych (wymarzanie z głębszych partii podłoża, odslanianie gruzu z podłoża w wyniku erozji i splukiwania drobniejszych frakcji). Aby nie tracić powierzchni rolnej na składowanie kamieni, odkładane one były najczęściej wzdłuż granic własności i podziałów pól, ale również w mniej przydatnych miejscach, np. przy wychodniach skalnych czy w osi cieku. Mimo że dokładne określenie chronologii powstania wałów/murków nie zostało jeszcze rozpoznane, konstrukcje te należy wiązać przypuszczalnie z okresem wzrostu demograficznego i koniecznością powiększenia terenów uprawnych. W Górach Izerskich procesy te nastąpiły po wojnie



Ryc. 2 – Przykład jednego z większych murków w rejonie Kopańca (fot. A. Latocha).

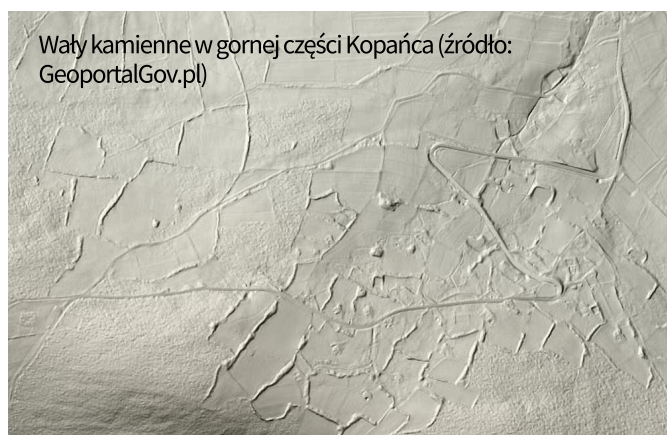
trzydziestoletniej (po połowie XVII w.) i trwały do fazy industrializacji rozpoczętej na tych terenach w drugiej połowie XIX w., która dała miejscowej ludności możliwość znalezienia zatrudnienia poza rolnictwem. Ostateczne porzucenie większości pól nastąpiło po 1945 roku.

Obecnie kamienne formy można uznać za cenne elementy krajobrazu kulturowego, będące świadectwem odmiennego od dzisiejszego zagospodarowania terenu, w tym znacznie większego w przeszłości zasięgu gruntów rolnych. Konstrukcje te są oryginalnymi zabytkami wartymi opieki, zwłaszcza że grodzenie pól

kamiennymi murkami jest dużą rzadkością na górskich obszarach Europy Środkowej. Oprócz wartości historycznej, kamienne murki i wały – układane bez zaprawy – stanowią także ważne elementy ekosystemu, zapewniając schronienie i dogodne warunki rozwoju dla wielu gatunków roślin i zwierząt.

Agnieszka Latocha-Wites

Opracowano na podstawie: Duma, P., Latocha, A., Łuczak, A., Piekalski J., 2020, Stone Walls as a Characteristic Feature of the Cultural Landscape of the Iżera Mountains, southwestern Poland, *International Journal of Historical Archaeology*, 24, s. 22-43. <https://doi.org/10.1007/s10761-019-00501-2>



Wały kamienne w górnej części Kopańca (źródło: GeoportalGov.pl)

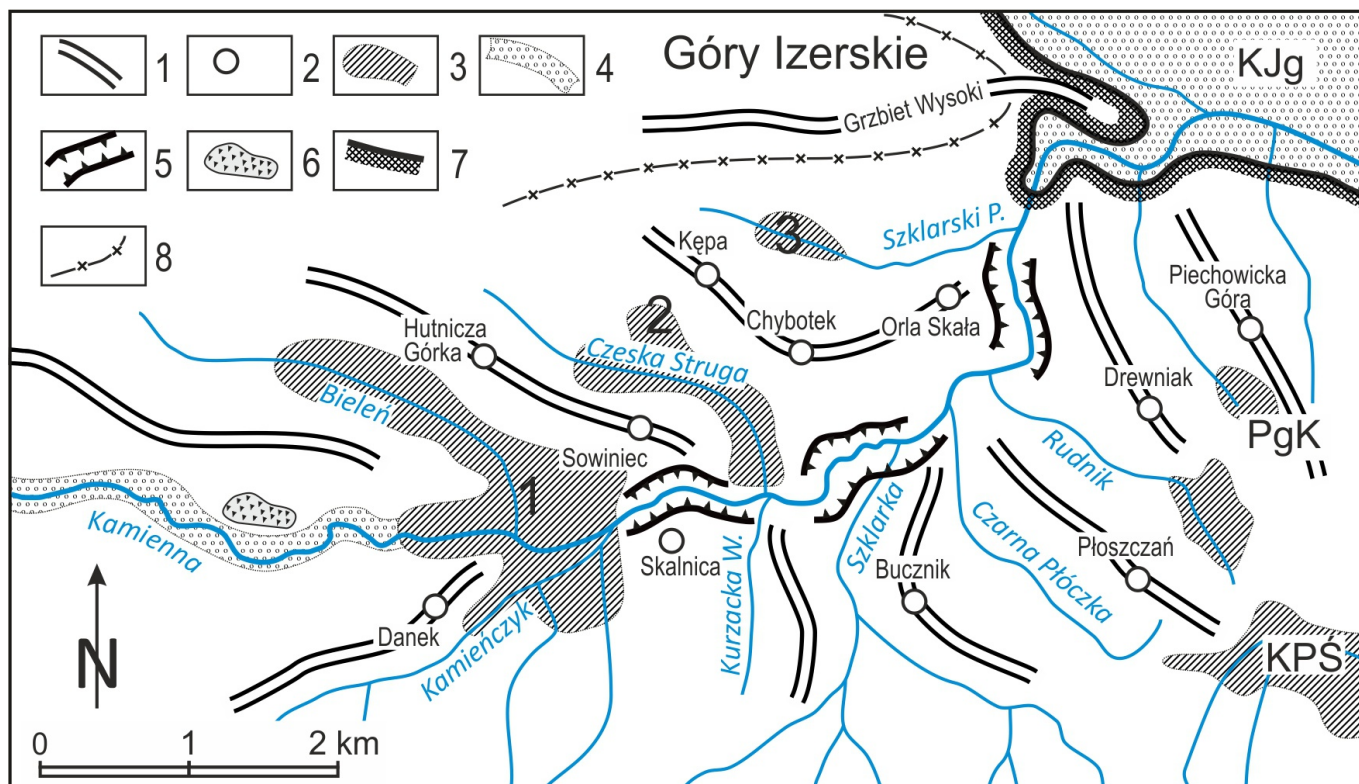
Prace geomorfologiczne z Gór Iżerskich

Góry Iżerskie, stanowiące najdalej na zachód wysunięty masyw górski Sudetów, w sensie naukowym pozostają niejako w cieniu Karkonoszy. Nie są tak wysokie (sięgają do 1126 m n.p.m.), a ich rzeźba nie jest tak mocno zróżnicowana, jak to jest również w przypadku znacznie niższych pasm leżących po wschodniej stronie Karkonoszy. Góry Iżerskie cechują się występowaniem rozległej, falistej wierzchowiny z szerokimi zaokrąglonymi grzbietami i kopulastymi kulminacjami. Brzeżne partie masywu rozczłonkowane są nielicznymi dolinami rzecznyymi, wcinającymi się zazwyczaj w długie stoki. Jedynie jego północny skłon, zwłaszcza na odcinku biegnącym już na terenie Czech, ma charakter wyraźnego progu morfologicznego. Północna część Gór Iżerskich zbudowana jest w przewadze z gnejsów i łupków metamorficznych. Te same skały budują również południową część Pogórza Iżerskiego, które wznosi się maksymalnie do 500 m n.p.m. Można się domyślać, że zróżnicowanie morfologiczne tego obszaru ma przyczyny tektoniczne. Wzdłuż północnego podnóża Gór Iżerskich nie stwierdzono wprawdzie uskoku tektonicznego, ale ze względu na znaczne gradienty wysokości, wyznaczany jest tu lineament, który ma prawdopodobnie związek z tektoniką nieciągłą. Prawdopodobne rozłamy tektoniczne mogą występować również we wnętrzu masywu, czego efektem są śródgórskie obniżenia (np. rów tektoniczny Rozdroża

Iżerskiego), czy też wystąpienia neogeńskich wulkanitów. Przykładem może być bazaltowy „stożek” Bukovca (1005 m n.p.m.).

Rozległość, słaba dostępność komunikacyjna oraz swoista monotonia rzeźby sprawiają, że Góry Iżerskie nie są tak licznie reprezentowane w literaturze geomorfologicznej, jak Karkonosze czy Góry Stołowe. Niemniej jednak na uwagę zasługuje fakt, iż już w drugim tomie Biuletynu Peryglacjalnego ukazał się krótki artykuł dotyczący rozmieszczenia gładzowo-blokowych i gruzowych pokryw stokowych w tych Górach (Mycielska, Nowakowska 1955). Dla tego obszaru opracowano również bodajże pierwszą szczegółową (skala) mapę geomorfologiczną w Sudetach (Mycielska, Nowakowska 1956) [1]. Z publikacją tą powiązany jest artykuł Jahna (1956) [2], w którym wyjaśniona została koncepcja kartowania geomorfologicznego. Autor ten postulował, aby mapa geomorfologiczna składała się z trzech arkuszy: mapy morfologicznej, mapy morfometrycznej (spadki terenu) oraz mapy pokryw. Ta koncepcja nie spotkała się jednak w szerszym zainteresowaniem wśród badaczy terenowych. Podejście takie było jednak wielokrotnie stosowane w przypadku prac magisterskich wykonywanych w Zakładzie Geomorfologii w latach 60. i 70. ubiegłego wieku.

W późniejszym okresie, aż do lat 90. XX w., ukazała się zaledwie jedna polska praca dotycząca geomorfologii Gór Iżerskich. Było to opracowanie Jahna (1968) traktujące o wykształceniu i wieku pokryw stokowych w Karkonoszach i Górach Iżerskich. W



Fragment mapy morfologicznej Karkonoszy (Jahn 1952/1953, zmienione) obejmujący dolinę Kamiennej. Objaśnienia: 1–grzbiety, 2–wierzchołki, 3–poziom śródgórski, 4–poziom denny, 5–podcięcia zboczowe (odcinki przełomowe), 6–gotoborza, 7–krawędź gór, 8–granica między batolitem granitowym i skałami osłony; KJg–Kotlina Jeleniogórska, KPS–Karkonoski Padół Śródgórski, PgK–Pogórze Karkonoskie, kotlinowate obniżenia morfologiczne w Szklarskiej Porębie: 1–Górnej, 2–Średniej, 3–Dolnej.

publikacji tej są głównie informacje z Karkonoszy, ale jej autor opisał również dwa odsłonięcia utworów stokowych położone na wysokości 950 (północny) i 1000 m n.p.m. (południowy skłon) w rejonie Rozdroża Izerskiego. Konkluzja końcowa jest taka, że utwory pokrywowe w Górach Izerskich są wykształcone w podobny sposób jak w Karkonoszach, tzn. składają się z trzech poziomów genetyczno-wiekowych.

Po tej długiej „luce publikacyjnej”, z początkiem lat 90. zaczęły ukazywać się prace dotyczące wpływu struktury podłoża i tektoniki na mezo- i mikrorzeźbę Gór Izerskich (Kasprzak, Tábořík, Traczyk A. 2013, Kasprzak, Traczyk, Tábořík 2013, Migoń 1996, 1998, Migoń, Potocki 1996, Migoń, Szmytkie 2006, 2007, Szmytkie 2003, 2006, Traczyk, Kasprzak 2012), zasięgu lądolodu na północnym skłonie gór (Traczyk, Engel 2005, 2006), morfologii fluwialnej/dolinnej (Kasprzak 2011, Kasprzak, Traczyk 2011, Traczyk 2017) oraz na temat rozwoju tutejszej rzeźby w okresie postglacjalnym (Chmal, Traczyk 1998). Na uwagę zasługuje praca z 2017 r (Engel i in., 2017), w której przedstawiono hipotezę dotyczącą lokalnego zlodowacenia Gór Izerskich w plejstocenie. W obrębie północnego skłonu Średniego Grzbietu Izerskiego w pobliżu kulminacji Pytlacke kamieny zidentyfikowano kar polodowcowy (Pytlacka jama), zamknięty od północy wałem przypominającym morenę. Badania terenowe (sondowania georadarowe, wiercenia) oraz laboratoryjne (analizy i datowania osadów wypełniających dno karu) pozwoliły na wnioskowanie, że wspomniana forma rzeźby powstała w efekcie działania niewielkiego lodowca karowego.

Przypadek Pytlackiej jamy wskazuje, że nawet w tak, na pozór, mało interesującym obszarze, zawsze

można znaleźć coś ciekawego pod względem geomorfologicznym. Nie jest przy tym od razu konieczny wyjazd terenowy. Można zacząć od badań gabinetowych. Wystarczy zasiąść przed ekranem komputera i przeglądać internetowe zasoby danych cyfrowych – zobrazowania numerycznych modeli wysokości.

Zestawienie publikacji odnoszących się do geomorfologii Gór Izerskich:

- Chmal H., Traczyk A., 1998, Postglacjalny rozwój rzeźby Karkonoszy i Gór Izerskich w świetle analizy osadów rzecznych, jeziornych i stokowych, [w:] J. Sarosiek, J. Štursa, (red.), *Geoekologiczne Problemy Karkonoszy*, Materiały z sesji naukowej w Przesiecu, 15–18 X 1997, t. I, Wyd. Acarus, Poznań, s. 81–87.
- Engel Z., Křížek M., Kasprzak M., Traczyk A., Hložek M., Krbcová K., 2017, Geomorphological and sedimentary evidence of probable glaciation in the Jizerské hory Mountains, Central Europe, *Geomorphology*, 280 (2017), s. 39–50.
- Kasprzak M., 2011, Rzeka Mała Kamienna w układzie hydrograficznym Sudetów Zachodnich, *Przyroda Sudetów*, 14, s. 181–196.
- Kasprzak M., Tábořík P., Traczyk A., 2013, Integration of LiDAR data and electrical resistivity tomography – example from Izerskie Mts., [in:] Z. Máčka, M. Havlíček, J. Demek, K. Kirchner (eds.), *Geomorfologický sborník 11. Sborník abstraktů a exkurzní průvodce konference „Stav geomorfologických výzkumu v roce 2013”*, Mikulov, 24.-26. dubna 2013, Ostrava – Brno, Ústav geoniky AV ČR, v.v.i. – Geografický ústav PŘF, Masarykova univerzita, *Geomorfologický sborník*, 11, s. 59.
- Kasprzak M., Traczyk A., 2011, Rzeźba i rozwój doliny Izery w Sudetach Zachodnich, *Opera Corcontica*, 48, s. 7–33.
- Kasprzak M., Traczyk A., Tábořík P., 2013, Morphostructural conditions determining the evolution of the Jizera river valley, [in:] J. Štursa, J. Andrlé (eds.), *International Scientific Conference „Mountain Protected Areas in a Changing World”*, Špindlerův Mlýn (Czech Republic) May 21–24, 2013, *Book of Abstracts*, s. 62.

Jahn A., 1968, Peryglacialne pokrywy stokowe Karkonoszy i Gór Izerskich, Opera Corcontica, 5, s. 9-25.

Jahn A., 1956, Mapa pokryw i jej znaczenie morfologiczne, Czas. Geogr., 27(3), s. 255-267.

Migoń P., 1996, Struktura morfotektoniczna centralnej części Sudetów Zachodnich w świetle mapy zagęszczonych poziomic, Czas. Geogr., 67(2), s. 233-244.

Migoń P., 1998, Rzeźba Gór Izerskich jako podłoże topoklimatycznego i ekologicznego zróżnicowania obszaru, [w:] Problemy Klimatyczno-Botaniczne Gór Izerskich, 21-23 września 1998, Świeradów Zdrój, UWr. Inst. Geogr., AR we Wrocławiu Katedra Botaniki, Inst. Badawczy Leśnictwa Sudecka Stacja Doświadc., s. 17.

Migoń P., Potocki J., 1996, Rozwój morfotektoniczny centralnej części Gór Izerskich, Acta Univ. Wratisl., no 1808, Prace Inst. Geogr., Seria A. Geografia Fizyczna, 8, s. 69-79.

Migoń P., Szmytkie R., 2007, The origin and significance of cave-like features in the Karkonosze-Izera granite massif, Central Europe, Nature Conservation, 63(6), s. 23-29.

Migoń P., Szmytkie R., 2006, Genetic and geomorphic diversity of cave-like features in granite terrains, with special reference to the Karkonosze-Izera massif, Sudetes, Central Europe, 9 International Symposium on Pseudokarst, Bartkowa 24-26th May 2006, s. 65-66.

Mycielska E., Nowakowska T., 1955, Asymetria pokryw peryglacialnych w Górach Izerskich, Biul. Peryglac., 2, s. 101-104.

Mycielska E., Nowakowska T., 1956, Z morfologii Gór Izerskich, Czas. Geogr., 27(3), s. 269-279.

Szmytkie R., 2003, Ruchome formy skalne masywu karkonosko-izerskiego, Przyroda Sudetów Zachodnich, 6, s. 235-238.

Szmytkie R., 2006, Jaskinie granitowe czeskiej części Gór Izerskich,

Przyroda Sudetów, 9, s. 191-206.

Traczyk A., 2017, Morfologia doliny Kamiennej na odcinku Szklarskiej Poręby w Sudetach Zachodnich, Przyroda Sudetów, 20, s. 219-238.

Traczyk A., Engel Z., 2005, Przyczynek do problematyki zlodowacenia kontynentalnego północnych Czech: zagadnienie maksymalnego zasięgu lądolodu na północnych stokach Jizerských hor w okolicy Hejnic, [w:] J. Rypl (ed.), Geomorfologický sborník, 4, s. 141-144.

Traczyk A., Engel Z., 2006, Maximální dosah kontinentálního zalednění na úpatí Oresníku a Poedníku v severním svahu Jizerských hor, Geografie – Sborník České Geogr. Spol., 111(2), s. 141-151.

Traczyk A., Engel Z., Janaskova B., Kasprzak M., 2008, Glacialna morfologia wierzchowiny Gór Izerskich w świetle badań w rezerwacie „Rybí loučky” (Republika Czeska), Landform Analysis, 9, s. 129-133.

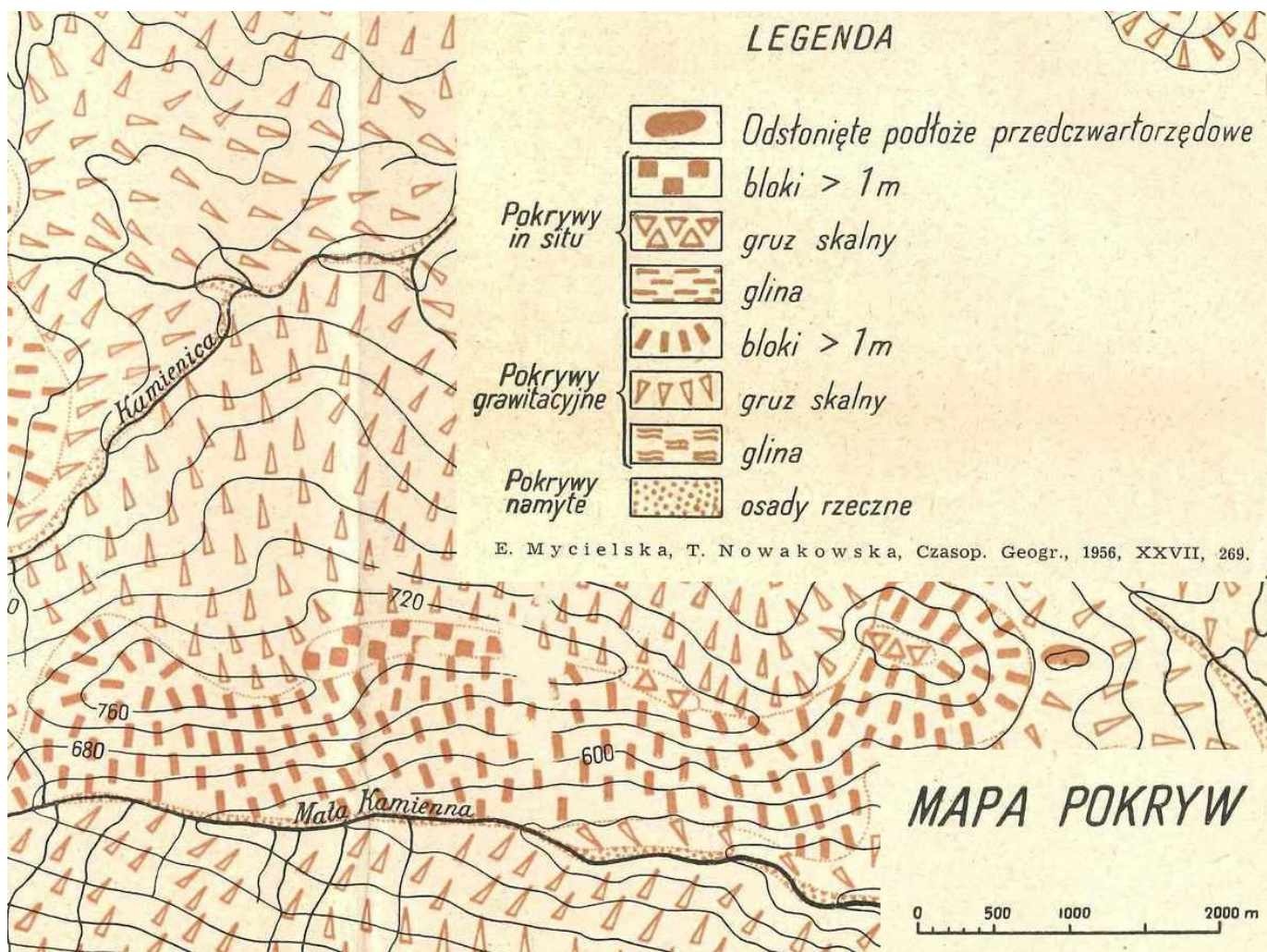
Traczyk A., Kasprzak M., 2012, Morfologia masywu Zielonej Kopy w Górach Izerskich w świetle danych LiDAR i analizy geomorfometrycznej, Przyroda Sudetów, 15, s. 169-188.

Andrzej Traczyk, 2023-11-04

Przypisy:

[1] – mapa ta obejmuje północny fragment Gór Izerskich – Grzbiet Kamieniecki.

[2] – w końcowym ustępie autor odwołuje się do mapy geomorfologicznej, która stanowi barwny załącznik do artykułu Mycielskiej i Nowakowskiej (1956). Fragment mapy pokryw z tego opracowania poniżej.



Geomorfologia na łamach jeleniogórskiej prasy regionalnej*

Jelenia Góra to nie tylko główny punkt wypadowy w Karkonosze, ale również regionalny ośrodek kultury (dwa teatry, filharmonia, trzy muzea, BWA, Książnica Karkonoska, cykliczne festiwale itp.). W Jeleniej Górze ukazywało się również kilka czasopism regionalnych popularyzujących wiedzę na temat tego regionu.

Śląsk. Miesięcznik Ilustrowany

W latach 1946-1948, nakładem Śląskiego Zespołu Wydawniczego, redagowano i drukowano w Jeleniej Górze czasopismo „Śląsk. Miesięcznik Ilustrowany”. Publikowano w nim głównie artykuły historyczne, etnograficzne, literaturoznawcze i językoznawcze odnoszące się do Śląska i Ziemi Odzyskanych. Ogółem wydano 29 numerów (część z nich była łączona). Ostatni z nich (nr 8-10, rocznik III, 1948 r., 134 s.) poświęcony jest Wystawie Ziemi Odzyskanych (zawiera również plan Wystawy oraz wykaz pawilonów). O historii i znaczeniu tego miesięcznika pisał Miller (1983). Z pracy tego autora dowiadujemy się, że „Po dwóch i pół latach „Śląsk” przestał wychodzić. Przyczyną były tendencje centralistyczne oraz trudności wewnątrz redakcyjne. Mimo stosunkowo krótkiego żywota pismo spełniło doniosłą rolę. Stało się wyrazem społecznej aktywności środowiska naukowego Wrocławia oraz literackiego Jeleniej Góry i Wrocławia” (s. 151). Czytelnik znajdzie tu wiele ciekawych artykułów ilustrujących powojenny wysiłek przywracania piastowskich korzeni Śląska, ale nie ma w tym czasopiśmie prac przyrodniczych. Jest to o tyle zrozumiałe, że w tym okresie wysiłek geografów wrocławskich, był chyba w dużym stopniu skierowany na opracowanie monografii „Oblicze Ziemi Odzyskanych” (Książnica-Atlas, 1949). Warto jednak zajrzeć do „Śląska”, dostępnego na stronie Śląskiej Biblioteki Cyfrowej. Wspomniany wyżej ostatni numer tego czasopisma zawiera na kilkunastu stronach reklamy/anonse dawnych – przedwojennych i nowych prywatnych firm, które zakończyły swój żywot w efekcie tzw. „bitwy o handel” i reformy walutowej w 1950 r. Znajdziemy tam m.in. 3-stronicową reklamę Centrali Gospodarczej „Solidarność”.

W miesięczniku „Śląsk” opublikowano w 1947 roku artykuł Juliana Czyżewskiego pt. „Kilka wiadomości geograficznych o Śląsku” (R. II, nr 2-3, s. 1-7). Ilustrację do tej pracy stanowi mapa z podziałem fizyczno-geograficznym Dolnego Śląska. W tekście jest np. opisane Pogórze Kaczawsko-Izerskie, ale na wspomnianej rycinie jest Pogórze Kaczawskie rozciągające się od Lubania po Złotoryję. Z innych ciekawostek można wspomnieć o wyróżnieniu Przedgórze Sudetów Środkowych.

Rocznik Jeleniogórski

Po pięciu latach przerwy pojawiło się w Jeleniej Górze kolejne czasopismo odnoszące się do historii i kultury szeroko rozumianego regionu Sudetów

Zachodnich. Był to, ukazujący się do dzisiaj, Rocznik Jeleniogórski (jest tu pewna nieścisłość, ponieważ Rocznik traktować należy jako czasopismo naukowe - radą naukową i recenzentami). Jego pierwszy tom wydano w 1963 roku nakładem Zarządu Powiatowego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich oraz Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Jeleniogórskiej. Po rozwiązaniu TRZZ w 1970 r. wydawcą Rocznika, do dnia dzisiejszego, jest Towarzystwo Przyjaciół Jeleniej Góry. Ciekawostką jest to, że na przełomie lat 60. i 70. oraz pod koniec lat 90. ubiegłego wieku na łamach Rocznika opublikowano również kilka prac z zakresu geomorfologii.

Wszystkie wspomniane artykuły są autorstwa geomorfologów wrocławskich – absolwentów Zakładu Geomorfologii IG UWr. Prace te w ogólności mają charakter popularno-naukowy, tym niemniej stanowią one również źródło wiedzy dotyczącej genezy niektórych mało znanych form rzeźby regionu jeleniogórskiego. W wykazie zamieszczonym poniżej, w przypadku niektórych z prac, zamieszczono dodatkowy komentarz objaśniający ich treść (dotyczy to również innych wydawnictw opisanych w tym artykule).

Publikacje geomorfologiczne w Roczniku Jeleniogórskim:
Mazurski K. R., 1969, Lawina w Białym Jarze, Rocznik Jeleniogórski, 7, s. 17-34. (również o skutkach geomorfologicznych tej lawiny)

Mazurski K. R., 1971, Szlaki turystyczne Karkonoszy, Rocznik Jeleniogórski, 9, s. 35-51. (na s. 41-47 część dotycząca degradacji szlaków: „Procesy niszczące na szlakach”, w tym dane o wielkości denudacji ścieżek turystycznych).

Mazurski K. R., 1972, Skalne fantazje przyrody, Rocznik Jeleniogórski, 10, s. 65-81. (o skałkach granitowych, w pracy również informacje o kociołkach wietrzeniowych).

Paczos A., 1997, Garniec polodowcowy zwany "Grobem Wandalów", Rocznik Jeleniogórski, 29, s. 118-126.

Paczos A., 1998, Morfologia Wzgórza Krzywoustego w Jeleniej Górze, Rocznik Jeleniogórski, t. 30, s. 11-15. (w tym o powstaniu przełomu Borowego Jaru)

Karkonosze

Kolejnym czasopismem, w którym okazjonalnie zamieszczano treści geomorfologiczne są „Karkonosze: Kultura i Turystyka”. Początkowo, od pierwszego numeru, który ukazał się w czerwcu 1966 r., był to typowy informator zawierający materiały na zasadzie „co, gdzie, kiedy”. Jego nazwa, „Informator Klubów TKRiCH”, odpowiadała zresztą przeznaczeniu tego pisma. Dla wyjaśnienia, TKRiCH to Towarzystwo Klubów Robotniczych i Chłopskich. TKRiCH w Jeleniej Górze działało do 1976 r., to jest do powołania województwa jeleniogórskiego. Jego działalność kontynuowało następnie Jeleniogórskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, które przejęło również funkcję wydawcy „Karkonoskiego Informatora Kulturalnego i Turystycznego” (zmiana tytułu od 1974). Kolejna zmiana tytułu miała miejsce w 1977 r. – „Informator Kulturalny Województwa Jeleniogórskiego”, a następnie w 1980 r. – „Informator Kulturalny i Turystyczny Województwa Jeleniogórskiego”. Ale już w 1983 r. nazwa tego periodyku brzmiała mniej oficjalnie: „Karkonosze – kultura i turystyka”. Po rocznej przerwie w roku 2013, pismo pojawiło się ponownie jako wydawnictwo Karkonoskiego Parku Narodowego pod tytułem

„Karkonosze: czasopismo Sudetów Zachodnich”. Te meandry nazewnicze można prześledzić na stronie Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej, gdzie dostępne są chyba wszystkie numery Karkonoszy. Nas interesują jednak artykuły dotyczące geomorfologii Sudetów, a jest ich całkiem sporo, w tym w największej liczbie autorstwa Andrzeja Paczosa.

Publikacje geomorfologiczne w Karkonoszach:

- Kasprzak M., 2021, Wielkie powodzie w Kotlinie jeleniogórskiej, Karkonosze, 2/2021, s. 29-31.
- Migoń P., 2014, Karkonosze - geomorfologiczny unikat Europy Środkowej, Karkonosze, 1/2(276), s. 25-31.
- Migoń P., 2016, Góry i Pogórze Kaczawskie - śladami dawnych wulkanów, mór i pustyń, Karkonosze, 2/2016, s. 16-19.
- Paczos A., 1992, Przekrój geologiczny Sudetów Zachodnich, Karkonosze, 1/173/92, s. 51-55. (praca dotyczy profilu geologicznego na Górze Kościuszki w Jeleniej Górze, ale również zaznajamia czytelnika, z wpływem podłoża skalnego na zróżnicowanie rzeźby Sudetów)
- Paczos A., 1994, O lodowcach w Karkonoszach, Karkonosze, 6/201/94, s. 36-38.
- Paczos A., 1995, O lodowcach w Karkonoszach (II), Karkonosze, 1/202/95, s. 31-32.
- Paczos A., 1995, Lodowce w Karkonoszach. Cz. III (ostatnia), Karkonosze, 4/204/95, s. 9-10.
- Paczos A., 1995, Graniaki wiatrowe w Jeleniej Górze, Karkonosze, 5/205/95, s. 14.
- Potocki J., 2016, Ukształtowanie Karkonoszy - współczesne przemiany i zagrożenia, Karkonosze, 1/2016, s. 21-22.

Skarbiec Ducha Gór

Na koniec tego przeglądu nie lada gradka: „Skarbiec Ducha Gór”. Zapewne zupełnie nieznane, większości czytelników, regionalne czasopismo jeleniogórskie. W bazie czasopism Biblioteki Narodowej zamieszczona jest następująca notka na temat tego pisma: „Skarbiec Ducha Gór: pismo poświęcone ochronie środowiska naturalnego oraz zabytków i dorobku kulturowego Kotliny Jeleniogórskiej [Muzeum Okręgowe w Jeleniej Górze]” (wydawca do 2001 r. Muzeum Karkonoskie w Jeleniej Górze).

Zwrot „Skarbcza”, w porównaniu na przykład do Rocznika Jeleniogórskiego, był dosyć krótki. Czasopismo wydawane było w latach 1997–2008 (nr 47). Wszystkie jego numery dostępne są na stronie internetowej Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej. Jako ciekawostkę można podać, że na okładkach tego czasopisma były wyobrażenia Liczyrzepy (Karkonosza) - czyli Ducha Gór. Jeśli zaś chodzi o geomorfologię, to na jego łamach ukazały się cztery prace autorstwa A. Paczosa, który przez kilka lat był Dyrektorem Muzeum Karkonoskiego.

Publikacje geomorfologiczne w Skarbcu Ducha Gór:

- Paczos A., 1992, Garniec lodowy, Skarbiec Ducha Gór, 9/10 (180/1), s. 26-27.
- Paczos A., 1997, Tajemniczy murek na Wzgórzu Kościuszki w Jeleniej Górze, Skarbiec Ducha Gór, 4, s. 10-13 (z dwustronicową ryciną przekroju geologicznego Sudetów Zachodnich G. Güricha z 1900 r.)
- Paczos A., 2002, Czy Śnieżka była wulkanem, Skarbiec Ducha Gór, 2(22)/2002, s. 10.
- Paczos A., 2002, Ślady epoki lodowej w Kotlinie Jeleniogórskiej, Skarbiec Ducha Gór, 3(23)/2002, s. 3.

Wspomniane wyżej czasopisma dostępne są on-line na stronach Jeleniogórskiej Biblioteki Cyfrowej oraz Śląskiej Biblioteki Cyfrowej. W przypadku Rocznika Jeleniogórskiego od 2018 r. dostęp jest ograniczony – można jedynie przepatrywać spisy treści Rocznika. Zainteresowanych, nie tylko geomorfologią, ale również przyrodą ożywioną, historią i architekturą regionu jeleniogórskiego zachęcam do przeglądania tych zasobów internetowych. To może być ciekawa lektura podczas długich jesienno-zimowych wieczorów.

Literatura i źródła internetowe:

- Karkonosze: czasopismo Sudetów Zachodnich [<https://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/publication/40135/edition/36621#structure>].
- Miller L., 1983, Prasa regionu jeleniogórskiego w latach 1945-1958, Rocznik Jeleniogórski, 21, s. 143-155.
- Skarbiec Ducha Gór [<https://jbc.jelenia-gora.pl/dlibra/publication/889/edition/1125#structure>]
- Śląsk. Miesięcznik Ilustrowany [<https://sbc.org.pl/dlibra/publication/388886/edition/366526#structure>].

(*) Praca przygotowana do Biuletynu XVIII Dnia Geomorfologa 2022

Andrzej Traczyk
Wrocław, 2022-11-15



Jeleniogórskie periodyki



DG LOGO

Promocja geomorfologii na żywym ciele

Logo XIX Dnia Geomorfologa jest okazałe – przez to, że jego główną część stanowi, nawiązująca do miejsca naszego tegorocznego wyjazdu, panorama górską. Jest ona obramowana dwoma, pochylonymi ku sobie świerkami.

To ciekawy element graficzny. We wcześniejszych edycjach DGLoga były zazwyczaj elementy przyrody nieożywionej (np. skałki) lub zwierzęta (kruki, dzik itp.). Tu mamy element roślinny, który być może wskazuje, że tym razem z piętra lasów mieszanych, sięgniemy aż do wyższego pasa gór, gdzie dominują lasy świerkowe. Nie jest jednak jasne, dlaczego te świerki tak się pochylają, zamiast stać prosto?

Po lewej stronie mamy stylizowany obraz kulminacji Wysokiego Kamienia (1058 m n.p.m.) leżącego we wschodniej części Wysokiego Grzbietu Izerskiego. Na wierzchołku widoczny jest zarys wieży widokowej oraz strzecha - dach schroniska. Stoki Wysokiego Kamienia opadające na prawo, a więc w kierunku południowym, nie są aż tak bardzo strome (ich przeciętne nachylenie wynosi około 18° , chociaż miejscami przekracza 25°). Wejście na ten szczyt ze Szklarskiej Poręby Górnej wymaga ponad 350-metrowego podejścia. Trudy wspinaczki rekompensuje jednak wspaniała panorama ze szczytu, uznawana za jedną z najpiękniejszych w Sudetach. Nie dziwi zatem fakt, iż już w 1837 r. Schaffgotschowie, którzy byli właścicielami tych terenów, wznieśli tu schronisko turystyczne (Hochsteinbaude). Było to jedno z pierwszych schronisk w Sudetach, tzn. budynku postawionego specjalnie dla wędrowców górskich (nie budy pasterskiej, dostosowanej dla potrzeb turystycznych). Obok schroniska w 1875 roku powstała wieża widokowa, która umożliwiała podziwianie dookolnej panoramy Sudetów z jednego miejsca. Dodatkową atrakcją, przyciągającą turystów okresie zimowym, był tor saneczkowy biegnący śladem drogi wjazdowej na szczyt. Na starych widokówkach widać, że ze szczytu do Szklarskiej Poręby odbywał się zjazd saniami rogowymi. Schronisko i wieża po różnych losach (przebudowy, pożar itp.) przetrwało II Wojnę, lecz tuż po jej zakończeniu, opuszczone przez poprzednich

właścicieli, zostało okradzione i zdewastowane. Jego ponowne uruchomienie miało miejsce w 1947, ale ze względu na pogarszający się stan techniczny zamknięto je w 1962, a po roku rozebrano. Dzisiaj na wierzchołku Wysokiego Kamienia stoi nowa kamienna budowla (sezonowy bufet), która powstała staraniem i wysiłkiem prywatnego właściciela szczytu (!).



Na prawo od Wysokiego Kamienia, można dostrzec panoramę Karkonoszy. Rysunek jest dosyć schematyczny i uproszczony, ale uważny obserwator dostrzeże w nim szczyt Małego Szyszaka, Czoło, Grabowiec oraz Śnieżkę z Czarnym i Kowarskim Grzbietem. Leżące bliżej Szklarskiej poręby Śnieżne Kotły, Wielki Szyszak przesłania świerk. Tyle można powiedzieć o tej panoramie. Pozostaje jeszcze jeden, a właściwie trzy, elementy graficzne – czteroramienne gwiazdy w górnej części rysunku. Według informacji internetowych ramiona takiej gwiazdy oznaczają cztery żywioły oraz cztery strony świata. Pasowałoby to do Wysokiego Kamienia, z którego faktycznie rozpościera się widok na cztery strony świata. Gwiazda taka jest zarazem symbolem szczęścia. Być może zatem przesłaniem twórcy logo było to, aby w czasie XIX Dnia Geomorfologa szczęśliwie sprzyjała nam pogoda i udało się zdobyć Wysoki Kamień (na obrazku poniżej). AT 2023

